



## **Spółeczny wymiar *sacrum*. Atrakcyjność chrześcijaństwa dziś – próba socjologicznego opisu**

JAROSŁAW CHARCHUŁA SJ

Akademia Ignatianum w Krakowie

Szybko postępujący proces globalizacji, którego przejawy można dostrzec zarówno w wymiarze mikro- jak i makrosocjalnym, stawia przed nami nowe możliwości i wyzwania. Z jednej strony determinuje daleko idące zmiany struktury społecznej, co powoduje często zakwestionowanie istotnych jej podstaw. Z drugiej strony natomiast, zachodzące procesy – z niespotykaną wcześniej siłą – dowartościowują kategorię czynnika społecznego w wymiarze indywidualnym i grupowym<sup>1</sup>.

Ten pozorny paradoks ma swoje źródło zarówno w samej specyfice przestrzeni społecznej, jak i w szybkości oraz charakterze zachodzących w niej przemian. W jednej ze swoich prac Zygmunt Bauman, charakteryzując współczesne społeczeństwo, stwierdził, że istotną jego cechą jest ciągły ruch. I nie chodzi tu tylko o przemieszczanie się wynikające z konieczności zaspokajania potrzeb życiowych jednostki czy pełnienia przez nią określonych ról społecznych. Ten ruch objawia się przede wszystkim brakiem spoczynku wewnętrznego i ciągłym poszukiwaniem doznań<sup>2</sup>. Zachodzące przemiany społeczne – ich szybkość i skala – wywierają duży wpływ na życie jednostki, zmuszając ją do ciągłego ruchu także w wymiarze wewnętrznym<sup>3</sup>. Bez względu na to, czy zgodzimy się z interpretacją proponowaną przez Z. Baumana, czy nie – trudno zaprzeczyć temu, że współczesne życie społeczne charakteryzuje się mobilnością w skali wcześniej niespotykanej.

<sup>1</sup> Jurgen Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz (Kraków: Universitas, 2000), 9-11.

<sup>2</sup> Zygmunt Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, tłum. Ewa Klekot (Warszawa: PIW, 2000), 92.

<sup>3</sup> Tamże, 93.

Wszystko to nasuwa konkretne pytania związane z dynamiką życia społecznego. Czy człowiek, jako jednostka, jest tylko trybikiem w mechanizmie społecznym – poddanym bezrefleksyjnie przemianom, czy też aktywnym uczestnikiem życia społecznego, mającym realny wpływ na kierunek zachodzących przemian? Jaki charakter mają zachodzące w strukturze społecznej zmiany – na ile człowiek je kształtuje, a na ile jest przez nie kształtowany? Czy rozwój społeczny jest celem samym w sobie i czy stoi w sprzeczności z hierarchią wartości religijnych, na których opierało się życie społeczne Europy w minionych epokach? Jak dalece zachodzące przemiany społeczno-kulturowe determinują przestrzeń *sacrum* akceptowaną społecznie?

Na wstępie naszych analiz podjęta zostanie kwestia społecznej natury człowieka i potrzeby *sacrum* w jego życiu. Następnie omówimy dynamikę zmian demograficznych w kontekście liczebności chrześcijan w świecie. W dalszej części – jako pogłębienie analiz statystycznych – przybliżone zostaną założenia najważniejszych koncepcji związanych z analizą zmian, jakie zachodzą w społecznym definiowaniu sfery *sacrum*.

## 1. Społeczna natura człowieka

6

Życie społeczne jest faktem tak samo niekwestionowalnym, jak i uniwersalnym. Jednak z jego konieczności nie wypływają w sposób bezpośredni jego kształt i formy. One realizują się przez wybory i działania jednostek, które wchodzą ze sobą w różnorakie – formalne i nieformalne – interakcje<sup>4</sup>. Ta społeczna współpraca jest możliwa dzięki temu, że człowiek właściwie rozpoznaje swoje aktualne i przyszłe potrzeby, które jest w stanie zaspokoić przez współdziałanie z innymi<sup>5</sup>. Dzięki tym racjonalnym działaniom wytwarza się specyficzny rodzaj więzi społecznych, porządkujących relacje między jednostkami w coraz to zwiększających się liczebnie populacjach<sup>6</sup>.

Życie społeczne – jako długotrwała i świadoma decyzja na współpracę – jest charakterystyczne tylko dla człowieka. Co więcej, jest ono dla niego koniecznością, stwarza bowiem przestrzeń do jego całościowego rozwoju. Począwszy od okresu dzieciństwa, kiedy to następuje socjalizacja pierwotna, a kończąc na różnych formach socjalizacji wtórnej w wieku

<sup>4</sup> Stanisław Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej* (Lublin: RW KUL, 1996), 117-120.

<sup>5</sup> Talcott Parsons, *System społeczny*, tłum. Michał Kaczmarczyk (Kraków: Nomos, 2009), 25.

<sup>6</sup> Jarosław Charchuła, *Liberalizm Polski. Idee, doktryny, przedstawiciele* (Kraków: Akademia Ignatianum / WAM, 2016), 46.

dorośli<sup>7</sup>. Na skutek tych procesów człowiek na różnych etapach swojego życia zmienia miejsce w społeczeństwie – podejmuje w nim coraz to inne role i funkcje społeczne. W wyniku tego tożsamość społeczna jednostki zmienia się – modyfikuje w sposób bardziej lub mniej trwały. Stopień tych zmian zależy od siły i natężenia wielu, często nakładających się na siebie, czynników społecznych. Może się to wiązać m.in. ze zmianą sposobu definiowania siebie, swojej grupy odniesienia czy też systemu pełnionych społecznie ról<sup>8</sup>. We wszystkich tych transformacjach – bez względu na ich siłę – jednostka nie traci jednak poczucia realizowania swojej tożsamości osobowej, czyli poczucia ciągłości swojej jaźni, która daje podstawę do przekonania, że jest tym samym podmiotem, jakim była wcześniej<sup>9</sup>.

W kontekście tego, co zostało już powiedziane, można zaryzykować stwierdzenie, że człowiek jako uczestnik życia społecznego jest „skazany” na rozwój<sup>10</sup>. Z jednej strony bowiem uczestniczy w zmianach, jakie dokonują się w strukturze społecznej, czy to w wymiarze lokalnym, czy też szerszej – globalnym<sup>11</sup>. Z drugiej strony natomiast, człowiek jako osoba przez uczestnictwo w życiu społecznym realizuje i ukonkretnia swoją tożsamość.

## 2. Religia a rozwój społeczny

O ile można się spierać o siłę wpływu, jaki wywierają na jednostkę struktury społeczne, których jest ona częścią, o tyle jednak bezdyskusyjny pozostaje fakt samego oddziaływania<sup>12</sup>. Dlatego w tym kontekście zasadne jest pytanie o charakter i specyfikę zachodzących obecnie przemian spo-

<sup>7</sup> Jan Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne* (Lublin: TN KUL, 1993), 41.

<sup>8</sup> Elżbieta Hałas, *Konwersja. Perspektywa socjologiczna* (Lublin: Norbertinum, 1992), 86.

<sup>9</sup> Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, 43.

<sup>10</sup> Nie ma w tym momencie możliwości wejścia w bardziej szczegółowe dywagacje na temat znaczenia słowa „rozwój”, jakie odnajdujemy w naukach społecznych. Jednak należy zaznaczyć, że jest ono używane tu w celu podkreślenia dynamicznego charakteru opisywanych zjawisk, nie ma więc charakteru wartościującego.

<sup>11</sup> Nie wydaje się zasadne rozstrzyganie w tym miejscu na ile jednostka jest inicjatorem i moderatorem tych zmian – a na ile natomiast podlega sama tym procesom. Warto jedynie podkreślić, że rozwój społeczny wiąże się przede wszystkim ze zmianami jakościowymi a nie ilościowymi danych elementów struktury. Por. Florian Znaniecki, *Wstęp do socjologii* (Warszawa: PWN, 1988), 346-348.

<sup>12</sup> Jan Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne* (Lublin: TN KUL, 1994), 51-66.

łecznych, jak również o ich przyszły kierunek. Niestety, nie ma możliwości, ze względu na ograniczenia objętościowe artykułu, by w tym momencie rozważać te zagadnienia szczegółowo – jednak warto zasygnalizować kilka kwestii istotnych ze względu na temat naszych analiz.

Przede wszystkim nie można pomijać faktu, że wielu badaczy życia społecznego poświęca w swoich pracach stosunkowo dużo miejsca zagrożeniom związanym z jego przemianami<sup>13</sup>. Wśród nich interesującą diagnozę przedstawia Charles Taylor, który pisze m.in. o „punktowej” czy też „neutralnej” podmiotowości, charakteryzującej się samoświadomością i zamknięciem na historię<sup>14</sup>. Jeszcze precyzyjniej opisuje to zagadnienie Erich Fromm, kiedy stwierdza: „W imię wolności odbiera się życiu wszelką spójną strukturę. Rozpada się ono na wiele drobnych oddzielonych części, pozbawionych jako całość wszelkiego sensu”<sup>15</sup>. Stanisław Kowalczyk natomiast, dostrzegając zagrożenia płynące z szybkości i charakteru zachodzących przemian w dzisiejszym świecie, w jednej ze swoich prac zwraca uwagę na jeszcze inny wymiar zagrożeń, które się w tym kontekście pojawiają. Pisze on mianowicie: „Głęboki kryzys współczesności mierzy się faktem osłabienia czy nawet utraty świadomości wewnętrzno-duchowej przez znaczące kręgi ludzkości. Wielu ludzi traci własną tożsamość: historyczno-narodową, kulturową, moralną czy duchową. Utrata wewnętrznej twarzy prowadzi nieuchronnie do pustki egzystencjalnej”<sup>16</sup>. W dalszych rozważaniach autor dochodzi do konkluzji, że opisane symptomy nie mogą pozostać bez wpływu na strukturę życia społecznego i jej przyszły kierunek zmian<sup>17</sup>.

Mimo jednak zagrożeń, jakie wynikają z tempa zachodzących zmian, wydaje się, że jedyną logiczną możliwością jest przyjęcie tych procesów

<sup>13</sup> Wśród wielu pozycji poruszających te kwestie warto zwrócić uwagę m.in. na następujące: Francis Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. Bartłomiej Pietrzyk (Kraków: Znak, 2008); Erich Fromm, *Niech stanie się człowiek. Z psychologii etyki*, tłum. Robert Saciuk (Warszawa-Wrocław: PWN, 1996); Zygmunt Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*, wyd. 2 (Warszawa: Sic, 2000); Wojciech Chudy, *Spółczesność zakłamane. Eseje o społeczeństwie i kłamstwie*, t. 1 (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2007).

<sup>14</sup> Charles Taylor, *Źródła podmiotowości*, tłum. Michał Gruszczyński (Warszawa: PWN, 2001), 99.

<sup>15</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, tłum. Olga Ziemilska i in. (Warszawa: Czytelnik, 1998), 235.

<sup>16</sup> Stanisław Kowalczyk, *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki* (Lublin: RW KUL, 1996), 154.

<sup>17</sup> Tamże.

jako nieuchronnych a następnie jak najpełniejsze ich wykorzystanie<sup>18</sup>. To jednak jest możliwe tylko przy zmianie pewnej optyki w interpretacji specyfiki życia społecznego i roli, jaką pełni w nim człowiek. Nie można bowiem pomijać tu odniesienia do pełnego ujęcia niepowtarzalności człowieka jako osoby, która nie może być zredukowana jedynie do sumy oddziaływań i procesów społecznych, którym niewątpliwie podlega. Człowiek z jednej strony ma świadomość swojego zakorzenienia w świecie – jest bowiem częścią struktury społecznej, która wywiera na niego wpływ. Z drugiej strony natomiast, ma świadomość, że przekracza tę strukturę, że nie zaspokaja ona wszystkich jego potrzeb i oczekiwań.

Człowiek jako jedyny – w znanym nam kosmosie – zadaje sobie pytanie o sens swojego istnienia. Pytanie to, ze względu na specyfikę połączenia w człowieku materialnego ciała i psychiczno-duchowego „ja”, przybiera różne formy. Upraszczając nieco tę kwestię, można się pokusić o stwierdzenie, że poszukiwanie odbywa się w dwóch przestrzeniach – naturalnej i transcendentnej<sup>19</sup>. Sens, jaki odkrywa człowiek w pierwszej z podanych przestrzeni, ma oczywiste ograniczenia, którymi są granice doczesnego życia. Otwartość jednak człowieka na sferę *sacrum* skłania go do szukania dalej, co doprowadza go do Absolutu – Boga<sup>20</sup>.

Potwierdzeniem trwałości struktur społecznych budowanych na takich podstawach jest niewątpliwie historyczny rozwój i rola Europy na przestrzeni wieków. Dynamika i złożoność procesów społecznych zainicjowanych na Starym Kontynencie wraz z pojawieniem się na nim chrześcijaństwa – z propagowanymi przez nie ideałami życia duchowego – jest faktem uznanym przez większość badaczy życia społecznego<sup>21</sup>. Było to związane z przyjęciem określonej hierarchii wartości, która w centrum działań społecznych stawia podmiotowość człowieka i jego integralny rozwój<sup>22</sup>. Nie bez znaczenia był również fakt, że Europa w minionych wiekach odznaczała się dużym przyrostem naturalnym. Charakter tych zmian jest również istotny dla całości procesów społeczno-kulturowych, które zachodziły i wciąż zachodzą na naszym kontynencie.

<sup>18</sup> Zygmunt Bauman, *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, tłum. Jacek Konieczny (Kraków: Znak, 2007), 121-123.

<sup>19</sup> Stanisław Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego* (Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna, 1995), 432.

<sup>20</sup> Viktor Emil Frankl, *Homo patiens*, tłum. Roman Czarnecki i in. (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1971), 125-128.

<sup>21</sup> Gunter Kehr, *Wprowadzenie do socjologii religii*, tłum. Janusz Piegza (Kraków: Nomos, 2006), 59–61.

<sup>22</sup> Leon Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian* (Lublin: TN KUL, 1995), 260-263.

### 3. Dynamika zmian demograficznych w populacji świata

Przemiany społeczno-kulturowe – bez względu na okres w jakim zachodziły – są mocno skorelowane z dynamiką zmian demograficznych<sup>23</sup>. Trudno tu wskazać jednoznacznie kierunek zachodzących oddziaływań, jednak literatura przedmiotu przedstawia wiele dowodów na wzajemne powiązanie tych procesów<sup>24</sup>. Wraz ze wzrostem wskaźników demograficznych następują znaczące zmiany w intensywności i formie relacji społecznych<sup>25</sup>. Aby lepiej zilustrować te kwestie i ukazać szerszą perspektywę naszych analiz, poświęcimy obecnie nieco miejsca omówieniu kilku wybranych wskaźników i tendencji rozwojowych.

W 1993 r. Michael Kremer, amerykański ekonomista zajmujący się w swoich badaniach wieloaspektowymi uwarunkowaniami rozwoju społecznego, opublikował na łamach *The Quarterly Journal of Economics* szeroko komentowany artykuł, w którym prezentował zmiany liczebności populacji świata na przestrzeni wieków<sup>26</sup>. Główną tezę jego artykułu jest powiązanie przyrostu naturalnego z rozwojem technologicznym następujących po sobie pokoleń. Ze względu jednak na temat naszych rozważań mniej nas będą interesować interpretacje zmian demograficznych, jakie prezentuje M. Kremer, a znacznie bardziej same zmiany, wyrażone w szacowanych przez niego danych liczbowych. Szacuje on, że 10 tys. lat przed Chr. populacja świata liczyła 4 mln osób, natomiast w 1 r. po Chr. ok. 170 mln<sup>27</sup>. Taki

<sup>23</sup> Eulalia Skawińska i in. *Makroekonomia. Teoretyczne i praktyczne aspekty gospodarki rynkowej* (Warszawa, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 2008), 201-203.

<sup>24</sup> Jerzy Zdzisław Holzer, *Demografia* (Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 2003), 19-21.

<sup>25</sup> Piotr Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa* (Kraków: Znak, 2012), 41-44.

<sup>26</sup> Wspomniany artykuł jest jedną z wielu publikacji tego autora odnoszących się do omawianego zagadnienia. Prace M. Kremera są szeroko omawiane nie tylko w środowisku ekonomistów ale również wśród innych badaczy życia społecznego. Stawiane przez niego hipotezy i podawane szacunkowe wartości liczbowe, przypisane do konkretnych okresów historycznych, korespondują dobrze z wynikami badań przedstawicieli innych dyscyplin i potwierdzają ich wnioski. M. Kremer przedstawił model rozwoju ludzkości, który ciągle jest aktualny i stanowi punkt odniesienia przy analizach odnoszących się do kwestii związanych ze zmianami społeczno-demograficznymi. Mocną stroną tego modelu jest to, że przy jego konstruowaniu wykorzystuje badania również innych autorów, w tym również klasyków tego nurtu.

<sup>27</sup> Michael Kremer, „Population Growth and Technological Change: One Million B.C to 1990”, *The Quarterly Journal of Economics*, nr 3 (1993): 683.

współczynnik wzrostu populacji jest rzeczywiście statystycznie istotny, jednak musimy pamiętać o ważnym w tym kontekście zastrzeżeniu. O ile bowiem sam współczynnik wzrostu, w omawianym okresie, jest wysoki, o tyle jednak rzeczywisty przyrost populacji wyrażony w liczbach bezwzględnych nie jest już tak duży, szczególnie gdy uwzględnimy liczbę lat, w jakich on nastąpił. Pełniej wagę tego rozróżnienia będziemy mogli dostrzec porównując dane z kolejnych okresów rozwoju populacji.

M. Kremer szacuje, że w 1200 r. po Chr. populacja mogła liczyć ok. 360 mln ludzi. Wynika z tego, że na przestrzeni dwunastu wieków zwiększyła się ponad dwukrotnie. O wiele bardziej istotne jest jednak to, że nastąpił przyrost liczby mieszkańców świata o 190 mln, co spowodowało znaczną intensyfikację relacji społecznych w różnych jej przestrzeniach<sup>28</sup>. W kontekście analizowanych przez nas zagadnień, bardziej istotne są nie tyle procentowe różnice, ile właśnie sam wzrost liczby ludności i związane z nią procesy, które powodują zmiany społeczno-kulturowe w sposobie życia ówczesnych mieszkańców globu. W odniesieniu do kolejnych okresów rozwoju populacji świata, przedstawione przez Kremera dane liczbowe są jeszcze bardziej interesujące. Szacuje on, że o ile w 1200 r. populacja liczyła 360 mln, to jej podwojenie nastąpiło już w 1750 r., czyli po pięciu wiekach – a nie jak poprzednio po dwunastu<sup>29</sup>. Kolejne podwojenie populacji nastąpiło pod koniec XIX w., czyli po niespełna stu pięćdziesięciu latach, wówczas liczba ludności wyniosła ponad 1,5 mld<sup>30</sup>. W niespełna 1,5 stulecia nastąpił przyrost liczby ludności o ponad 700 mln – nieprzypadkowo więc pociągnęło to za sobą duże zmiany w strukturze i funkcjonowaniu ówczesnych społeczeństw<sup>31</sup>.

Warto w tym kontekście podkreślić, że znaczące przemiany struktury społecznej dokonywały się wówczas w wielu sektorach życia publicznego. O ile jednak te dotyczące wymiaru politycznego czy gospodarczego są szeroko analizowane w pracach naukowych, to, niestety, te dokonujące się w wymiarze religijnym wciąż czekają na pełniejsze ich opracowanie, zbyt mało ciągle wiemy o ich wewnętrznej dynamice i strukturalno-formalnych uwarunkowaniach<sup>32</sup>. Szeroka analiza tego wymiaru ludzkiego życia jest konieczna ze względu na potrzebę pełnego opisu fenomenu osoby

<sup>28</sup> Jacques Goff, *Średniowiecze i pieniądze. Eseje z antropologii historycznej*, tłum. Bogdan Baran (Warszawa: Czytelnik, 2011), 26-28.

<sup>29</sup> Kremer, „Population Growth and Technological Change: One Million B.C to 1990”, 683.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Janusz Skodlarski, *Historia gospodarcza* (Warszawa: PWN, 2012), 164-166.

<sup>32</sup> Marian Filipiak, *Socjologia kultury. Zarys zagadnień* (Lublin: UMCS, 2000), 53-55.

ludzkiej, która przez bogactwo form swojego wyrazu nie tylko kształtuje materialny świat, ale szuka także jego sensu poza nim<sup>33</sup>. Nieuzasadnione jest separowanie tych różnych form ludzkiej aktywności, ponieważ „wzajemny związek między społecznością i religią oraz kulturą i religią wiąże się z dynamicznym i społecznym charakterem osoby ludzkiej, która będąc bytem osobowym (...) rozwija się, realizuje poprzez tworzenie wartości, i to przede wszystkim duchowych. Jest także bytem społecznym i poprzez realizację tych wartości, która dokonuje się w społeczności, w określonej kulturze, tworzy społeczność i przyczynia się do rozwoju kultury”<sup>34</sup>.

Przemiany społeczne, które dokonują się w kontekście ewolucji form religijności, należą do istotnych mechanizmów kształtujących codzienne życie jednostek – zarówno w wymiarze indywidualnym jak również grupowym<sup>35</sup>. Wynika to ze specyfiki fenomenu religii, która „nie wyczerpuje się w osobistym religijnym przeżyciu ani też we wspólnych religijnych obrzędach. Wszędzie gdzie religia historycznie występuje, tworzy też społeczność wiernych (...). Wiara religijna nie jest tylko odosobnionym staraniem się jednostki o poznanie Boga. Bóg zwykle nie objawia się jednostce w jej odizolowaniu. Przemawia w prawdzie w łasce wiary do każdego całkiem osobiście, lecz objawienie prawd Bożych otrzymuje jednostka poprzez społeczność religijną (...). Społecznie wyznawana wiara zwyczajnie prowadzi do osobistego nabycia wiary. Lecz osobiście nabyta wiara wiąże znowu ze społecznością wiernych”<sup>36</sup>. Te dwie perspektywy analizy – jednostkowa i grupowa – w doświadczeniu konkretnego człowieka, przenikają się tak mocno, że nie ma możliwości ich sensownego rozdzielania, czyni się tak tylko na potrzeby akademickiej dyskusji<sup>37</sup>. Jednak – w kontekście naszego tematu – warto podkreślić te dwie perspektywy, które dla jednostki stanowią istotny zbiór symbolicznych znaczeń i usankcjonowanych wzorów zachowań.

---

<sup>33</sup> Kowalczyk, *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, 89-93.

<sup>34</sup> Zofia Józefa Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii* (Lublin: TN KUL, 1993), 360.

<sup>35</sup> Kamil Kaczmarek, *Mechanizmy ewolucji religii* (Poznań: UAM, 2013), 178-182.

<sup>36</sup> Bernard Haring, *Siła i słabość religii. Socjologia religii jako wezwanie*, tłum. Jarosław Klenowski (Poznań, Pallottinum, 1966), 29.

<sup>37</sup> Scott Atran, *Ewolucyjny krajobraz religii*, tłum. Małgorzata Kolan (Kraków: Nomos, 2013), 304-309.



#### 4. Demograficzna dynamika zmian w strukturze wyznawców chrześcijaństwa

Po zapoznaniu się z najważniejszymi wskaźnikami dynamiki zmian w liczebności całej populacji, uzasadnione wydaje się w tym miejscu podjęcie kwestii bardziej szczegółowych, związanych ze zmianami liczebności wyznawców największych religii świata. Będzie to logiczna kontynuacja wcześniejszych rozważań, choć prowadzona z nieco innej perspektywy. O ile wcześniej skupialiśmy się głównie na tempie wzrostu populacji światowej, o tyle teraz istotne będą nie tylko same zmiany wartości liczbowych, ale również zmieniające się proporcje, które adekwatnie opisują analizowane tendencje przemian w strukturze wyznawców największych religii. Punktem odniesienia będą przede wszystkim dane zawarte w raporcie *Global Christianity. A Report on the Size and Distribution of the World's Christian Population* przygotowanym przez Fundację Templetona i Pew Research Center<sup>38</sup>. Raport ten analizuje przemianę religijności i ich wpływ na społeczeństwa na całym świecie. Warto tu jednak podkreślić szeroką perspektywę poruszanych zagadnień i kompleksową analizę omawianej problematyki, do której przygotowania wykorzystano wyniki badań pochodzące z wielu dziedzin w obrębie nauk społecznych.

W kontekście głównego tematu naszych rozważań istotne będzie na początku przedstawienie zmian, jakie zaszły w strukturze wyznawców chrześcijaństwa na przestrzeni stu lat – między 1910 a 2010 r. W 1910 r. liczebność całej populacji świata liczyła ok. 1,8 mld, a chrześcijanie stanowili wówczas 35%, co dawało liczbę ok. 620 mln wiernych<sup>39</sup>. W 2010 r. natomiast ludzkość liczyła już 6,9 mld, a chrześcijan było ok. 2,2 mld, co stanowiło 32% całej populacji. W związku z tym, że na przestrzeni zaledwie stu lat nastąpił tak znaczący skok liczby ludzkości, bo aż o ponad 5 mld, spowodowało to znaczące zmiany w strukturze i dynamice życia

---

<sup>38</sup> Pew Research Center jest niezależnym amerykańskim ośrodkiem badawczym z siedzibą w Waszyngtonie. Jego działalność naukowa skupia się przede wszystkim na gromadzeniu i upowszechnianiu wyników badań dotyczących różnych przestrzeni życia społecznego. Będąc organizacją *non profit*, nie jest ukierunkowana na działalność komercyjną ale na pełnienie społecznej misji, której istotnym elementem jest jak najpełniejsze diagnozowanie i naukowy opis rzeczywistości społecznej.

<sup>39</sup> Pew Research Center, „Global Christianity. A Report on the Size and Distribution of the World's Christian Population”, (2011): 9, <http://www.pewforum.org/files/2011/12/Christianity-fullreport-web.pdf>.

społecznego<sup>40</sup>. Interesujące jest, że w przypadku liczby chrześcijan wzrosła ona – w analizowanym okresie – o ponad 1,6 mld, ale niewiele zmienił się procentowy udział w całej populacji.

Jeszcze pełniej dynamikę i charakter zmian tego okresu ukazuje zestawienie opisujące procentowy rozkład pochodzenia chrześcijan według regionów świata. W 1910 r. ponad 66% chrześcijan pochodziło z Europy, a ok. 27% z Ameryki Południowej i Północnej. Pozostała część w niewielkim już odsetku, z regionu Azji i Pacyfiku oraz Afryki. Po stu latach ten procentowy rozkład uległ zasadniczym zmianom, z Europy pochodziło już tylko niespełna 26% wszystkich chrześcijan. W 2010 r. największy procent chrześcijan pochodził z Ameryki Południowej i Północnej – jego wartość kształtowała się na poziomie 36,8%. Bardzo mocno wzrósł także odsetek chrześcijan pochodzących z Afryki, wynosił 23,6%. Kolejną częścią świata, w której na przestrzeni stu lat zwiększyła się populacja chrześcijan, był region Azji i Pacyfiku – udział w ogólnej liczbie chrześcijan kształtował się na poziomie 13,1%<sup>41</sup>. Przedstawione zmiany w procentowym rozkładzie pochodzenia chrześcijan według regionów świata wpisują się w znacznie szerszy proces związany ze zmianą struktury wiekowej mieszkańców poszczególnych kontynentów. Europejczycy, jako społeczeństwo, stosunkowo szybko się starzeją a niski współczynnik dzietności powoduje, że dość szybko podnosi się średnia wieku na naszym kontynencie, co z kolei stanowi źródło niekorzystnych przemian w różnych sektorach życia społecznego<sup>42</sup>.

W lepszej sytuacji znajdują się społeczeństwa Ameryki Południowej i Północnej, gdzie współczynnik dzietności jest na znacznie wyższym poziomie, co powoduje, że średnia wieku w tym regionie jest znacznie niższa. Stosunkowo najlepszą sytuację w tym względzie mają mieszkańcy Afryki, szczególnie Środkowej, gdzie współczynnik dzietności w niektórych okresach wynosił nawet 6,3 dziecka na jedną kobietę, czyli ponad trzykrotnie więcej niż w Europie<sup>43</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że przedstawione tendencje, jak wskazują prognozy, będą się utrzymywać przez dłuższy czas i nie powinny szybko tracić na sile – a więc niekorzystne dysproporcje między społeczeństwami różnych kontynentów będą jeszcze bardziej się

<sup>40</sup> Urs Altermatt, *Katolicyzm a nowoczesny świat*, tłum. Grzegorz Sowiński (Kraków: Znak, 1995), 81-84.

<sup>41</sup> Pew Research Center, *Global Christianity. A Report on the Size and Distribution of the World's Christian Population*, (2011): 9.

<sup>42</sup> Anthony Giddens, *Europa w epoce globalnej*, tłum. Magdalena Klimowicz i in. (Warszawa: PWN, 2009), 48-50.

<sup>43</sup> Holzer, *Demografia*, 302.

utrwać. Niewątpliwie największy potencjał rozwojowy, wynikający z dużego przyrostu naturalnego, będą miały Afryka i niektóre regiony Azji<sup>44</sup>.

Jeżeli przedstawione dane liczbowe, powiązane z konkretnymi regionami świata, porównamy z informacjami statystycznymi dotyczącymi regionu pochodzenia wyznawców największych religii, to prognozy są niekorzystne dla chrześcijan. Obszary bowiem, w których będzie się utrzymywał największy przyrost naturalny są w przeważającej większości zamieszkałe przez wyznawców islamu. W celu lepszego ukazania tych tendencji, przywołajmy najważniejsze wartości liczbowe. W 2010 r. liczba chrześcijan wynosiła 2,2 mld, co stanowiło 32% całej populacji świata, natomiast liczba wyznawców islamu kształtowała się na poziomie 1,6 mld, czyli 24% mieszkańców ziemi. Jeżeli chodzi o inne religie, to wyznawcy hinduizmu liczyli ok. 1 mld, czyli 15% całej populacji, a buddyści ok. 500 mln a więc ponad 7%. Stosunkowo wysoka była liczba osób bez przynależności, bo aż 1,1 mld, czyli 16%<sup>45</sup>.

Według prognoz na 2050 r. przedstawione liczby i różnice procentowe ulegną znacznej zmianie. Liczba chrześcijan szacowana jest na poziomie 2,9 mld, co będzie stanowić 31,4% całej populacji, która będzie liczyła wówczas ok. 9 mld ludzi. Wyznawcy islamu, jak się przewiduje, odnotują duży przyrost, bo ich liczba może wynieść ok. 2,8 mld, czyli 29,7% mieszkańców globu. Dalej będą wyznawcy hinduizmu z liczbą 1,4 mld, czyli 15%, i buddyzmu – niespełna 500 mln, co w przypadku zwiększonej populacji będzie odpowiadać 5% jej ówczesnego stanu<sup>46</sup>. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, że o ile w analizowanym okresie wzrost liczby chrześcijan prognozuje się na poziomie 700 mln, o tyle wzrost muzułmanów szacuje się na ponad 1 mld, co więcej, taka tendencja, jak przekonują badacze, będzie się utrzymywać. Według przedstawianych prognoz, liczba chrześcijan i muzułmanów zrówna się ok. 2070 r., po którym niekorzystna dla chrześcijan tendencja nie będzie tak szybko tracić na sile<sup>47</sup>. Jeżeli trend ten się utrzyma, wówczas procentowe różnice między wyznawcami chrześcijaństwa a islamu będą się powiększać, na niekorzyść tych pierwszych.

<sup>44</sup> Tamże, 303.

<sup>45</sup> Pew Research Center, „The Future of World Religions: Population Growth Projections, 2010-2050”, (2015): 8, [http://www.pewforum.org/files/2015/03/PF\\_15.04.02\\_ProjectionsFullReport.pdf](http://www.pewforum.org/files/2015/03/PF_15.04.02_ProjectionsFullReport.pdf).

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, 14.

## 5. Współczesne przemiany społeczno-kulturowe

Opisane powyżej tendencje rozwojowe są konsekwencją zmian społeczno-kulturowych, które zachodzą, z różnym nasileniem, w społeczeństwach na wszystkich kontynentach. Zasięg i siła kultury masowej powodują, że ludziom mieszkającym w odległych częściach świata towarzyszą podobne doświadczenia i dylematy związane z uczestnictwem w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej<sup>48</sup>. Wpływa to ze specyfiki kultury masowej, o której można najogólniej powiedzieć, że „odnosi się do zjawisk współczesnego przekazywania wielkim masom odbiorców identycznych lub analogicznych treści płynących z nielicznych źródeł”<sup>49</sup>. Bez względu więc na szerokość geograficzną, dzięki wykorzystaniu różnorodnych mediów, ludzie uczestniczą w tej samej przestrzeni symbolicznych znaczeń, która staje się dla nich punktem odniesienia – tak przy działaniach indywidualnych, jak również grupowych.

W wyniku procesu globalizacji powszechnym doświadczeniem jest wrażenie, że odległość między ludźmi, mieszkającymi na różnych kontynentach, znacznie się zmniejszyła. Nie znaczy to jednak, jak podkreślają badacze, że zmniejszył się dystans wynikający z braku zaufania, który ich dzielił<sup>50</sup>. W wielu przestrzeniach życia społecznego nastąpiła wyraźna intensyfikacja wzajemnych powiązań między różnymi grupami żyjącymi wcześniej we względnej izolacji i niezależności. Mimo że grupy te nie straciły całkowicie swojej autonomii, to jednak znacznie zwiększył się poziom ich wzajemnego uzależnienia. Uzasadnione wydaje się w tym kontekście stwierdzenie, że „globalizacja nie stworzyła jednego, jednorodnego świata. (...) Stworzyła jednak pewną światową sieć zależności, która na cały świat w jakimś stopniu oddziałuje. Poszczególne społeczeństwa i kraje nie tworzą jednej globalnej całości ale zachowują się jak część pewnej całości. Dzisiaj niemal każdy aspekt prywatnego, a tym bardziej publicznego życia uwikłany jest w tę sieć”<sup>51</sup>. Konsekwencją tych zmian jest również powszechne doświadczenie życia w dużej zbiorowości ludzi, co często daje wrażenie stłoczenia. Cechy tego fenomenu, choć w odniesieniu do nieco innego rodzaju zjawisk, szeroko analizował w swoich pracach José Ortega y Gasset,

<sup>48</sup> Marian Golka, *Socjologia kultury* (Warszawa: Scholar, 2013), 171-185.

<sup>49</sup> Antonina Kłosowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, wyd. 4 (Warszawa: PWN, 2011), 95.

<sup>50</sup> Ulrich Beck, *Spoleczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. Bogdan Baran (Warszawa: Scholar, 2012), 21-22.

<sup>51</sup> Marian Golka, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy* (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2012), 126.

który określał je jako zjawisko „aglomeracji” lub „pełności”<sup>52</sup>. Zdaniem tego autora, doświadczenie takie towarzyszy jednostkom coraz powszechniej w różnych wymiarach ich życia, powodując, że znacząco zmniejsza się indywidualnie przeżywana przestrzeń życiowa<sup>53</sup>. Jak podkreślają badacze tego zjawiska, nie chodzi tu o faktyczne ograniczenie bezpośredniej przestrzeni, w jakiej dokonują się interakcje między ludźmi, ale o subiektywne przekonanie jej zmniejszenia, a w konsekwencji poczucie stłoczenia<sup>54</sup>.

Opisane procesy zmieniają znacząco sposób uczestnictwa jednostek i pełnionych przez nią ról w różnych przestrzeniach życia społecznego. Nie pozostaje to także bez wpływu na społecznie definiowaną przestrzeń *sacrum* a także formy religijności, które są z nią związane. Zmniejszanie się poczucia niezależności i autonomii w podejmowanych działaniach przy jednoczesnym wzroście anonimowości wzajemnych relacji powoduje nieuchronnie wzrost tendencji do izolacji i alienacji. Istotną cechą zachodzących zmian jest również brak stabilności i przewidywalność zachodzących procesów, adekwatnie ujmuje to następujący opis: „Niepewność i nieprzewidywalność sytuacji społecznych, charakteryzująca współczesne społeczeństwa stanowi trudne i wymagające środowisko funkcjonowania (...) nasilają się procesy indywidualizacji, niosące ze sobą cyrkulację przelotnych ról i statusów, poczucie silnej ambiwalencji religijnej i moralnej, niebezpieczeństwo głębokiego rozkładu wartości, norm i więzi między ludźmi”<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> José Ortega y Gasset, *Bunt mas*, tłum. Piotr Niklewicz (Zakrzewo: Replika, 2016), 8.

<sup>53</sup> Ortega y Gasset, pisząc o zmniejszającej się przestrzeni życiowej, odwołuje się do przeciwstawienia jednostki (lub grupy jednostek, którą określa mianem znaczącej mniejszości) względem dużej grupy, która tworzy tłum. Pisze mianowicie: „Tłum stał się nagle widoczny, zajął w społeczeństwie miejsce uprzywilejowane. Przedtem, jeżeli nawet istniał, to pozostawał niezauważony, był gdzieś w tle społecznej sceny; teraz wysunął się na sam środek, stał się główną postacią sztuki. Nie ma już bohaterów, jest tylko chór. Pojęcie tłumy ma charakter ilościowy i wizualny. (...) Społeczeństwo jest zawsze połączeniem dwu czynników: mniejszości i mas. Na mniejszość składają się osoby lub grupy osób charakteryzujące się pewnymi szczególnymi cechami. Natomiast masa to zbiór osób niewyróżniających się niczym szczególnym. (...) Masy to ludzie przeciętni. W ten sposób to, co było jedynie ilością, tłum, nabiera znaczenia jakościowego; staje się wspólną jakością, społeczną nijakością”. Tamże, 11-12.

<sup>54</sup> Mirosława Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna* (Warszawa: Scholar, 2015), 84.

<sup>55</sup> Dariusz Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła i zasad. Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży* (Kraków: Petrus, 2012), 7.

Następstwem tych procesów, czego dowodzą liczne badania, staje się coraz powszechniejsze zjawisko przededefiniowania stawianych sobie przez jednostkę celów oraz określania aspiracji życiowych. Przejawia się to w tym, że postępujące osłabienie więzów międzypokoleniowych powoduje, iż jednostka koncentruje się w swoim działaniu przede wszystkim na chwili obecnej, by jak najpełniej ją przeżyć i możliwie jak najmniej utracić z tego subiektywnego doświadczenia<sup>56</sup>. Temu pragnieniu maksymalizacji doświadczenia subiektywnego towarzyszy coraz silniejsze ukierunkowanie na siebie, na własne plany oraz indywidualne projekty, które są niezależne od społecznych odniesień. Jednostka w obszarze swojego życia szuka pełnego uzasadnienia słuszności dokonywanych wyborów, przestają wówczas mieć znaczenie zewnętrzne układy odniesień – wśród nich akceptowane społecznie wzory zachowań czy też obiektywne normy moralne<sup>57</sup>. W literaturze przedmiotu podkreśla się rosnącą powszechność tego procesu i określa go mianem „wewnętrznej samozwrotności” życia jednostki<sup>58</sup>. Tego rodzaju ukierunkowanie powoduje, że społecznie usankcjonowana przestrzeń *sacrum* z jej odniesieniami do hierarchii wartości moralnych i religijnych staje się zbiorem norm mającym coraz mniejsze potwierdzenia w decyzjach i działaniach jednostki.

Kolejnym istotnym elementem zachodzących obecnie zmian społeczno-kulturowych jest ciągły wzrost konsumpcji, która nie jest już tylko zaspokajaniem codziennych potrzeb, ale stała się sposobem życia<sup>59</sup>. W naukach społecznych poświęca się tej kwestii coraz więcej miejsca. Podyktowane jest to tym, że „narastająca świadomość istotności konsumowania sprawia, iż zaczyna się je traktować jako istotną zmienną wyjaśniającą współczesność. W skrajnych przypadkach pojęcie to urasta wręcz do rangi metakonceptji stosowanej do całościowego objaśnienia ponowoczesnej rzeczywistości społeczno-kulturowej”<sup>60</sup>. Bez względu na to, które stanowisko metodologiczne przyjmujemy, warto ze względu na temat naszych rozważań zwrócić w tym kontekście uwagę na jedną istotną kwestię. Obserwowane

<sup>56</sup> Paweł Moźdzynski, *Duchowość ponowoczesna. Ruch Reiki w Polsce* (Kraków, Nomos, 2004), 32-34.

<sup>57</sup> Janusz Mariański, *Moralność w kontekście społecznym* (Kraków: Nomos, 2014), 101.

<sup>58</sup> Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. Alina Szulżycka (Warszawa, PWN, 2012), 197-201.

<sup>59</sup> Daniel Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski (Warszawa: Aletheia, 2014), 113.

<sup>60</sup> Krystyna Romaniszyn, *Konsumuję więc jestem. Kim właściwie? w: Etyczny wymiar tożsamości kulturowej*, red. Mariola Flis (Kraków: Nomos, 2004), 151.

nasilenie konsumpcji powoduje znaczące zmiany w społecznym funkcjonowaniu jednostek i prowadzi do przedefiniowania oczekiwań względem grupy. Kształtują się wówczas, jak podkreślają badacze, specyficzne postawy, które mają znaczenie także na innych płaszczyznach życia jednostki.

Po pierwsze pojawia się przeświadczenie o „totalności utowarowienia”, czyli wszystko jest towarem do nabycia<sup>61</sup>. Nie chodzi tu tylko o rzeczy materialne ale również o to wszystko, co symbolizuje wartości wyższe – w tym także duchowe i religijne<sup>62</sup>. Po drugie, podstawowym doświadczeniem, zarówno w perspektywie jednostkowej jak i społecznej, staje się przeświadczenie o „permanentnym niezaspokojeniu”. Wywołuje to niepokój i zmusza do zwiększenia poziomu konsumpcji – rozumianej bardzo szeroko<sup>63</sup>. W konsekwencji tych procesów jednostka zaczyna koncentrować się przede wszystkim na chwili obecnej i osiągnięciu jak najwyższego poziomu satysfakcji. W wyniku takiego przeorientowania perspektywy życiowej, oczywistą konsekwencją jest, jak podkreślają badacze, wszechobecna „pochwała przemijalności”<sup>64</sup>. W dalszej perspektywie prowadzi to do tego, że „imperatyw wyboru” staje się naczelną zasadą życia jednostki we wszystkich wymiarach<sup>65</sup>.

Opisane procesy generują wiele istotnych przemian w sferze społeczno-kulturowej współczesnego świata. Pod ich wpływem pozostaje również określona społecznie sfera *sacrum*, wraz z powiązаныmi z nią formami religijności. Skoro człowiek współczesny, na przestrzeni ostatnich dekad, tak znacząco zmienił swój sposób funkcjonowania w społeczeństwie, to oczywiście modyfikacji uległy również społecznie akceptowane formy religijności. Z tym faktem zgadza się większość badaczy życia społecznego, znaczące różnice pojawiają się jednak przy próbach interpretacji tych zmian i prognozowaniu dalszego ich kierunku.

Zwolennicy teorii sekularyzacji już jakiś czas temu ogłosili kapitulację religii i jej niemal całkowite wycofanie ze sfery publicznej w związku z rzekomą utratą przez nią wiarygodności<sup>66</sup>. Pospiesznie ogłoszony sukces budzi jednak uzasadnione wątpliwości wśród liczego grona przedstawi-

<sup>61</sup> Łukasz Iwasiński, *Socjologiczne dyskursy o konsumpcji* (Gdańsk: Naukowa Katedra, 2016), 109.

<sup>62</sup> Marek Krajewski, „Konsumpcja i współczesność. O pewnej perspektywie rozumienia świata społecznego”, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 3 (1997): 15.

<sup>63</sup> Iwasiński, *Socjologiczne dyskursy o konsumpcji*, 121-131.

<sup>64</sup> Tamże, 114-120.

<sup>65</sup> Tamże, 104-107.

<sup>66</sup> Peter Ludwig Berger, *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, tłum. Włodzimierz Kurdziel (Kraków: Nomos, 2005), 173-184.

cieli nauk społecznych<sup>67</sup>. Natomiast po nieco innej linii wiodą swoją argumentację zwolennicy teorii prywatyzacji religii. Przyjmują oni w swoich założeniach, że religia istotnie traci znaczenie w życiu społecznym, jednak nie zniką z niego całkowicie, ale jest obecna w prywatnej przestrzeni życia jednostki<sup>68</sup>. Jak dowodzą jednak przeciwnicy tej teorii, religijność nie wycofała się ze sfery publicznej, ale po krótkim okresie względnego zastój pokazała z dużą siłą swoje oblicze, czego przejawem mogą być choćby nowe ruchy religijne<sup>69</sup>. W opozycji do teorii sekularyzacji i prywatyzacji stoi koncepcja deprywatyzacji religii. Jej zwolennicy już w latach 70. XX w. przedstawiali dowody na to, że następuje coraz powszechniejsze religijne odrodzenie, co ma być związane z powszechnym zakwestionowaniem dziedzictwa oświecenia<sup>70</sup>. Wydarzenia polityczne ostatnich dwóch dekad utwierdziły zwolenników tej koncepcji, że religia zyskuje coraz większy wpływ na procesy społeczne<sup>71</sup>.

\* \* \*

Przedstawione tendencje zmian demograficznych i zaproponowana ich interpretacja są próbą opisu zachodzących procesów społeczno-kulturowych. Ich dynamika i skala powodują, że stanowią one duże wyzwanie dla badaczy różnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Stanowiska wśród specjalistów są mocno podzielone, co do eksplikacji ich przyczyn, ale także dalszego kierunku ich rozwoju. Potwierdza to, z jednej strony, ich złożoność, ale z drugiej, jest też dowodem na to, że zjawiska te wymykają się pełnemu ich wyjaśnieniu.

Na podstawie przedstawionych badań i zaprezentowanych analiz uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że kwestia obecności religii w życiu społecznym jest ciągle otwarta. Teorie postulujące nieodwracalne jej wycofanie ze sfery publicznej nie wytrzymują konfrontacji z bogatym materiałem empirycznym, który wskazuje na rosnące znacznie religii w przestrzeni społecznej. Z drugiej jednak strony, zbyt naiwna i czysto życzeniowa byłaby interpretacja, która nie dostrzegałaby zagrożeń i trudności związanych z określeniem

<sup>67</sup> Katarzyna Zielińska, *Spory wokół teorii sekularyzacji* (Kraków: Nomos, 2009), 256-259.

<sup>68</sup> Thomas Luckmann, *Niewidzialna religia. Problemy religii we współczesnym społeczeństwie*, tłum. Lucjan Bluszcz (Kraków: Nomos, 2006), 145.

<sup>69</sup> Łukasz Kutyło, *Teorie socjologiczne a religia. Między sekularyzacją a de-sekularyzacją* (Łódź: UŁ, 2012), 123-129.

<sup>70</sup> Tamże, 160.

<sup>71</sup> José Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, tłum. Tomasz Kunz (Kraków: Nomos, 2005), 123.



nowego miejsca dla religii w dynamicznie zmieniającym się świecie. Dlatego tak istotne jest badanie zachodzących obecnie procesów społecznych, bo lepiej je rozumiejąc, stajemy się bardziej świadomi podejmowanych decyzji i mamy większy wpływ na wyznaczenie kierunku ich zmian.

### **Bibliografia:**

Altermatt Urs. *Katolicyzm a nowoczesny świat*. Tłumaczenie Grzegorz So-  
wiński. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1995.

Atran Scott. *Ewolucyjny krajobraz religii*. Tłumaczenie Małgorzata Kolan.  
Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2013.

Bauman Zygmunt. *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Tłumaczenie  
Ewa Klekot. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2000.

Bauman Zygmunt. *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*. Warszawa:  
Wydawnictwo Sic, 2000.

Bauman Zygmunt. *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*. Tłumaczenie  
Jacek Konieczny. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007.

Beck Ulrich. *Spółeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utracono-  
nego bezpieczeństwa*. Tłumaczenie Bogdan Baran. Warszawa: Wydawnic-  
two Scholar, 2012.

Bell Daniel. *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Tłumaczenie Stefan Am-  
sterdamski. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2014.

Berger Peter Ludwig. *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii re-  
ligii*. Tłumaczenie Włodzimierz Kurdziel. Kraków: Wydawnictwo Nomos,  
2005.

Casanova José. *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*. Tłumaczenie To-  
masz Kunz. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2005.

Charchuła Jarosław. *Liberalizm Polski. Idee, doktryny, przedstawiciele*.  
Kraków: Wydawnictwo Akademii Ignatianum/WAM, 2016.

Chudy Wojciech. *Spoleczeństwo zakłamane. Eseje o społeczeństwie i kłamstwie*. T. 1. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa, 2007.

Dyczewski Leon. *Kultura polska w procesie przemian*. Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1995.

Filipiak Marian. *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2000.

Frankl Viktor Emil. *Homo patiens*. Tłumaczenie Roman Czarnecki i in. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1971.

Fromm Erich. *Niech stanie się człowiek. Z psychologii etyki*. Tłumaczenie Robert Saciuk. Warszawa-Wrocław: Wydawnictwo PWN, 1996.

Fromm Erich. *Ucieczka od wolności*. Tłumaczenie Olga Ziemilska i in. Warszawa: Czytelnik, 1998.

Fukuyama Francis. *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*. Tłumaczenie Bartłomiej Pietrzyk. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2008.

Giddens Anthony. *Europa w epoce globalnej*. Tłumaczenie Magdalena Klimowicz i in. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2009.

Giddens Anthony. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Tłumaczenie Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2012.

Goff Jacques. *Średniowiecze i pieniądze. Eseje z antropologii historycznej*. Tłumaczenie Bogdan Baran. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik, 2011.

Golka Marian. *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa, 2012.

Golka Marian. *Socjologia kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2013.

Habermas Jurgen. *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*. Tłumaczenie Małgorzata Łukasiewicz. Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2000.

Hałas Elżbieta. *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*. Lublin: Wydawnictwo Norbertinum, 1992.

Haring Bernard. *Siła i słabość religii. Socjologia religii jako wezwanie*. Tłumaczenie Jarosław Klenowski. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1966.

Holzer Jerzy Zdzisław. *Demografia*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 2003.

Iwasiński Łukasz. *Socjologiczne dyskursy o konsumpcji*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2016.

Kaczmarek Kamil. *Mechanizmy ewolucji religii*. Poznań: Wydawnictwo UAM, 2013.

Kehrer Gunter. *Wprowadzenie do socjologii religii*. Tłumaczenie Janusz Piegza. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2006.

Kłósowska Antonina. *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2011.

Kowalczyk Stanisław. *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin: Wydawnictwo RW KUL, 1996.

Kowalczyk Stanisław. *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*. Lublin: Wydawnictwo RW KUL, 1996.

Kowalczyk Stanisław. *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1995.

Krajewski Marek. „Konsumpcja i współczesność. O pewnej perspektywie rozumienia świata społecznego”, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 3 (1997): 14-29.

Kremer Michael. „Population Growth and Technological Change: One Million B.C to 1990”, *The Quarterly Journal of Economics*, nr 3 (1993): 681-716.

Kutyło Łukasz. *Teorie socjologiczne a religia. Między sekularyzacją a de-sekularyzacją*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2012.

Luckmann Thomas. *Niewidzialna religia. Problemy religii we współczesnym społeczeństwie*. Tłumaczenie Lucjan Bluszcz. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2006.

Mariański Janusz. *Moralność w kontekście społecznym*. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2014.

Marody Mirosława. *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, 2015.

Możdżyński Paweł. *Duchowość ponowoczesna. Ruch Reiki w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2004.

Ortega y Gasset José. *Bunt mas*. Tłumaczenie Piotr Niklewicz. Zakrzewo: Wydawnictwo Replika, 2016.

Parsons Talcott. *System społeczny*. Tłumaczenie Michał Kaczmarczyk. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2009.

Pew Research Center, „Global Christianity. A Report on the Size and Distribution of the World’s Christian Population” (2011): 5-130. <http://www.pewforum.org/files/2011/12/Christianity-fullreport-web.pdf>.

Pew Research Center, „The Future of World Religions: Population Growth Projections, 2010-2050”, (2015): 3-245. [http://www.pewforum.org/files/2015/03/PF\\_15.04.02\\_ProjectionsFullReport.pdf](http://www.pewforum.org/files/2015/03/PF_15.04.02_ProjectionsFullReport.pdf).

Romaniszyn Krystyna. „Konsumuję więc jestem. Kim właściwie?”. W *Etyczny wymiar tożsamości kulturowej*, redakcja Mariola Flis, 151-168. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2004.

Skawińska Eulalia, Sobiech Katarzyna, Nawrot Katarzyna, *Makroekonomia. Teoretyczne i praktyczne aspekty gospodarki rynkowej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 2008.

Skodlarski Janusz. *Historia gospodarcza*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2012.

Sztompka Piotr. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012.

Taylor Charles. *Źródła podmiotowości*. Tłumaczenie Michał Gruszczyński. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2001.

Tułowiecki Dariusz. *Bez Boga, kościoła i zasad. Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*. Kraków: Wyd. Petrus, 2012.

Turowski Jan. *Socjologia. Małe struktury społeczne*. Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1993.

Turowski Jan. *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1994.

Zdybicka Zofia Józefa. *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*. Lublin: Wydawnictwo TN KUL, 1993.

Zielińska Katarzyna. *Spory wokół teorii sekularyzacji*. Kraków: Wydawnictwo Nomos, 2009.

Znanecki Florian. *Wstęp do socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 1988.

## **Spółeczny wymiar *sacrum*. Atrakcyjność chrześcijaństwa dziś – próba socjologicznego opisu**

### STRESZCZENIE

Zmiany zachodzące we współczesnych społeczeństwach są wieloaspektowe i trudne do jednoznacznej interpretacji. Ich wynikiem jest przedefiniowanie na nowo granic między tym, co publiczne, a tym, co prywatne. W kontekście tych procesów istotne jest pytanie o miejsce religii w życiu społecznym – zarówno w aspekcie grupowym jak i indywidualnym. Zmiany demograficzne, jakie obserwujemy w ostatnich stu latach, a przede wszystkim w ostatnich dekadach, dają podstawy, by zakładać, że procesy społeczno-kulturowe których jesteśmy świadkami obecnie, będą jeszcze bardziej intensyfikować się i dynamizować.

Próba ukazania najważniejszych tendencji tych zmian i próbujących je opisać koncepcji teoretycznych stanowi główny temat artykułu. Opierając się na dynamice przyrostu liczebności populacji ludzkiej, ukazane zostały zmiany procentowe wśród wyznawców najważniejszych religii. Istotne jest to, że te różnice dotyczą nie tylko liczebności wyznawców, ale w dużej mierze także miejsca ich pochodzenia. Europa

przestaje być centrum życia religijnego i ustępuje miejsca innym kontynentom. Kluczowe znaczenie mają w tym kontekście procesy sekularyzacji, prywatyzacji i deprywatyzacji religii.

Wspominane procesy, choć mocno zaawansowane, nie są jednak nieodwracalne i nie mogą determinować naszego myślenia o przyszłym kształcie społeczeństwa. Dlatego też adekwatny ich opis i kompleksowa analiza ułatwi pełniejsze ich zrozumienie oraz pozwoli na obiektywną ich interpretację.

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo, demografia, populacja, globalizacja, religia

## **The Social Dimension of *Sacrum*. Attractiveness of Christianity – an attempt at sociological description**

### SUMMARY

26

---

Changes that occur in modern societies are multidimensional and hard to interpret unambiguously. The result of those changes is redefining anew the borders between what is public and what is private. An essential question in the context of those processes is the question of the place of religion in social life – both in group and individual aspects. Demographic changes that we have witnessed over the past century, and most of all in recent decades form the basis for an assumption that the socio-cultural processes that we currently witness will further intensify and become more dynamic.

The main theme of the present paper is the attempt at showing the most important tendencies in those changes and theoretical concepts trying to describe them. We show the percentage changes among the believers of main religions, based upon the growth dynamics of human population. What is significant is that those changes do not only concern the number of believers, but also their geographical origin. Europe ceases to be the “centre” of religious life, making room for other continents. What is of crucial importance in this context are the processes of secularisation, privatisation and de-privatisation of religion.

Although very advanced, the aforementioned processes are still not irreversible and cannot determine our thoughts about the future shape of the society. That is why their adequate description and comprehensive analysis will allow for their more thorough understanding and objective interpretation.

**Keywords:** society, demography, population, globalization, religion